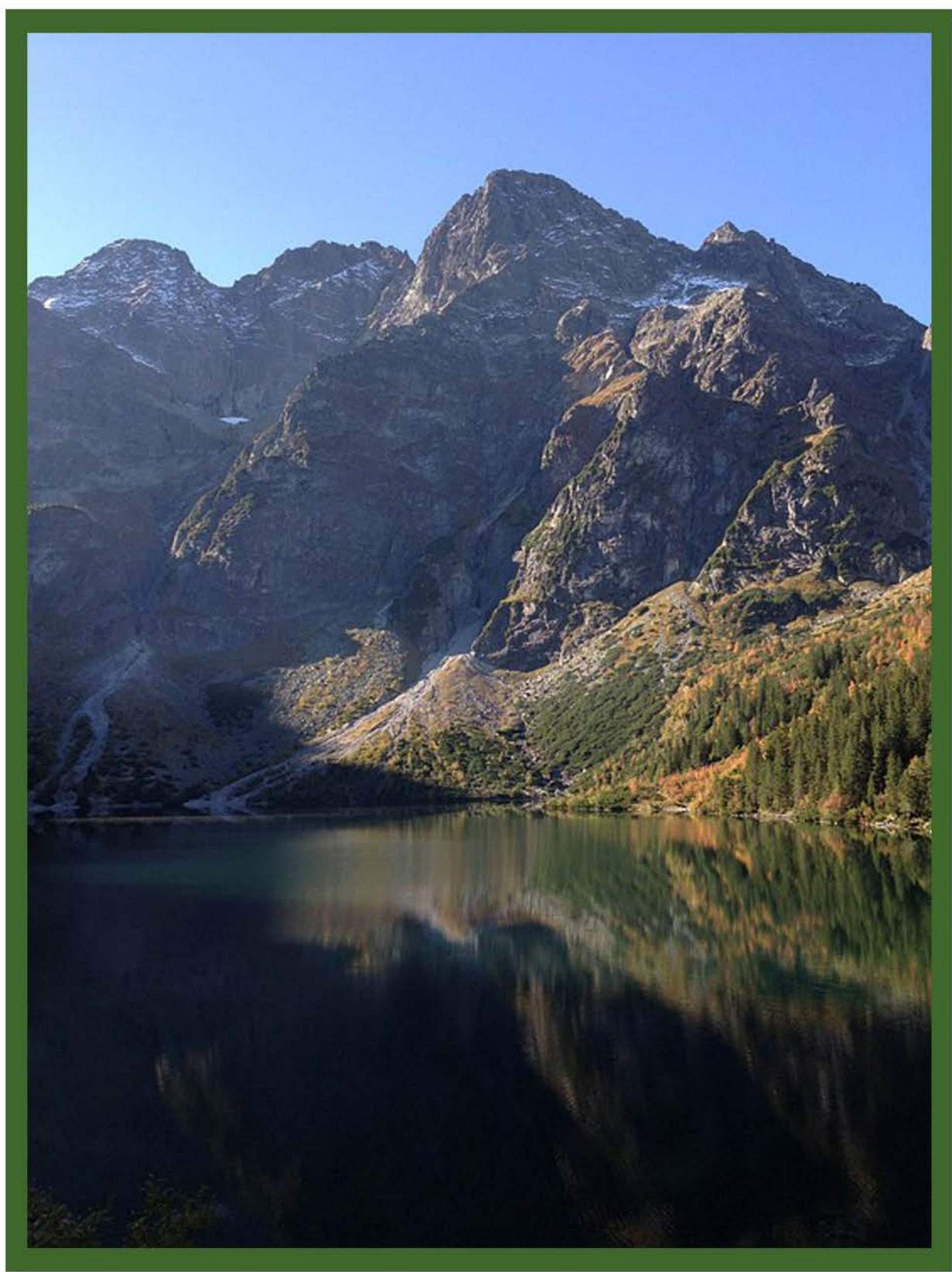


# 13 TRZYNASTKA

NR 34 LATO 2023



## Drodzy Czytelnicy „Trzynastki”!

Przed Wami ostatni numer gazetki – Lato i ostatnie dni roku szkolnego 2022/23.

Mija kolejny pracowity czas, zaczną się wakacje, wyjazdy, odpoczynek.... Zanim wyruszyacie w nieznane lub zaplanowane miejsca, zachęcam do przeczytania naszych nowych wywiadów: z Panem Dyrektorem, przedstawiającym refleksje po roku zarządzania XIII LO oraz skromnym, wspaniałym młodym człowiekiem z kl. 3e, przygotowującym się do finałowego etapu olimpiady – Piotrem Woźniakiem.

Ponadto znajdziecie propozycje, gdzie w Krakowie warto spędzać czas w wakacje – i są to Wasze, uczniów, „zachętki” :)

Przygotowaliśmy też do zabrania na czas wakacyjnych podróży sentencje i pocztówki, które mogą Was zainspirować do kolejnych wyjazdów!

Oczywiście nie zabrakło w tym numerze Klinki Języka, tym razem jednak zobaczycie ją w unowocześnionej formie i koniecznie zajrzyjcie do naszych nieocenionych recenzji książek i filmu oraz nowych wierszy naszej szkolnej, trzynastkowej poetki!

I skorzystajcie z przepisu na domowe lody – niech zagoszczą w Waszych domach :)

A jeśli chcecie wiedzieć, jakie korzyści daje wolontariat , to przeczytajcie również artykuł przygotowany na ten temat i ....[działajcie!](#)

Życzę Wam i sobie prawdziwego wakacyjnego odpoczynku, dobrej pogody, ciekawych spotkań z ludźmi, pięknych krajobrazów, ale i ciszy, kontemplacji... abyśmy z energią, nowymi pomysłami i pozytywnym nastawieniem, wypoczęci, znów spotkali się w nowym roku szkolnym.

Opiekun gazetki,

Edyta Buff



# Z ŻYCIA SZKOŁY

**21 kwietnia** - Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki gościła laureatów 8. edycji konkursu "O Złoty Indeks PK", wśród laureatów znajdowała się Alicja Bigosińska.



**24 kwietnia** - Julka Gumula, Dominika Stano i Basia Tomasik reprezentowały szkołę jako drużyna w kolejnej edycji najstarszego (od 1961) i najbardziej prestiżowego konkursu wiedzy o naszym mieście „Czy znasz Kraków?”



**25 kwietnia** – wycieczka na dzień otwarty Uniwersytetu Pedagogicznego.



**26 kwietnia** - uczniowie klasy 1d odwiedzili Akademyckie Centrum Komputerowe CYFRONET AGH w Krakowie.



**4 maja** – rozpoczęcie matur.



**5 maja** - Emilia Paszyna z klasy IV c została Absolwentką Roku 2023.



**19 maja** – nasza szkoła razem ze szkołą podstawową nr 38 uzyskały dofinansowanie na budowę boiska wielofunkcyjnego.



**25 maja** – z inicjatywy Pana Szymona Solara, szkoła otrzymała nowy sprzęt komputerowy.



**26 maja** - odbyły się geograficzne zajęcia terenowe w okolicach Ojcowa dla klasy 1b2.



**29 maja** - uczennice 1e, Marcelina Dyląg i Marta Staniak, zakończyły z wyróżnieniem program edukacyjny "Młodzieżowa Akademia Praw Obywatelskich Uniwersytetu Jagiellońskiego"!



**24 - 26 maja** – odbyła się wycieczka klasy 1c i 1f do Wrocławia.



21 - 29 maja – wymiana do Niemiec

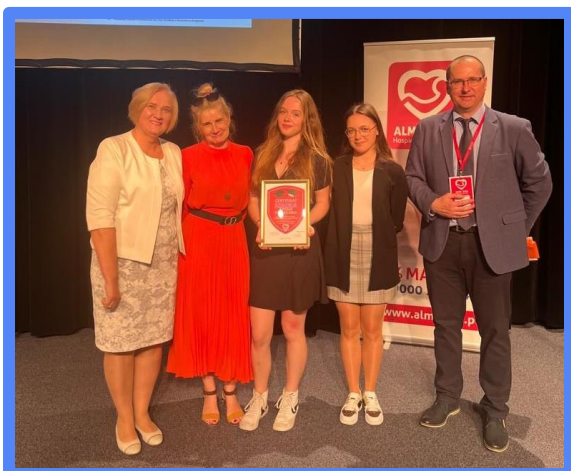
Oppenheim



1 czerwca – wycieczka z okazji dnia dziecka po Nowej Hucie klasy 3D.



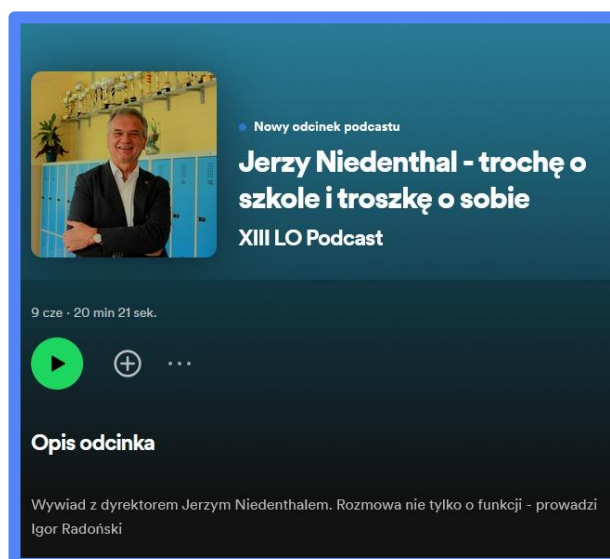
2 czerwca - gala konkursu "Szkoła z Pasją Pomagania"



5 czerwca - Tomasz Durlak z klasy 3a został laureatem Małopolskiego Stypendium im. św. Jana Pawła II dla Mistrzów Edukacji w zakresie aktywności społecznej na rok szkolny 2022/2023.



11 czerwca – nowy odcinek podcastu XIII LO z Dyrektorem.



---



# WYWIADY

Dwa tygodnie temu miałyśmy wielką przyjemność spotkać się i porozmawiać z Panem Jerzym Niedenthalem, naszym Dyrektorem. Zapraszamy do przeczytania i życzymy przyjemnej lektury!

---



**Maja Żmudka:** - Przede wszystkim chciałybyśmy podziękować, że zgodził się Pan udzielić nam wywiadu oraz mamy nadzieję, że usatysfakcjonuje on czytelników gazetki.

**M.Ż.:** - Pańska kariera w naszej szkole niedawno się rozpoczęła; jest Pan właśnie po pierwszym roku tutaj, więc musimy się oczywiście zapytać o odczucia związane z Trzynastką. Jakie ogólne wrażenia ma Pan wobec kadry nauczycielskiej?

**J.N.:** Faktycznie, dokładnie 31 sierpnia mija równy rok szkolny mojej pracy w XIII Liceum Ogólnokształcącym. Uważam ten rok za owocny, ciekawy dla mnie, a kadra profesorska, którą tutaj zastałem, jest bardzo dobrze pracującym zespołem; przede wszystkim nauczycielom chce się tu być, znajdują czas dla was, młodych ludzi. To nauczyciele inspirujący, próbujący w ciekawy sposób zachęcić do swojego przedmiotu. Namacalnymi przykładami tego są wasze sukcesy, czyli sukcesy uczniów - począwszy od osiągnięć sportowych. Nasza szkoła jest jedną z nielicznych na terenie Krakowa, biorących udział w niemal wszystkich proponowanych zawodach sportowych, co ma odzwierciedlenie w statystykach, gdzie widać, że uczniowie znajdują różnorakie propozycje dla siebie. Zapowiedzianym zwieńczeniem jest fakt, że szkoła ubiega się o modernizację boisk zewnętrznych, no i dostaliśmy już wstępną promesę na dofinansowanie wspólnej hali sportowej dla XIII LO i Szkoły Podstawowej nr 38.

Kolejnym potwierdzeniem zaangażowania w pracę przez nauczycieli są między innymi ostatnie dni i egzaminy maturalne, będące już za nami. Nie znamy jeszcze wyników części pisemnej, lecz z ustnych są one zadowalające, zwłaszcza z języka angielskiego. Z języka polskiego, który wywołuje największe obawy wśród wszystkich, również wyniki były dobre.

Osiągnięciem mówiącym o owocnej pracy jest też udział młodzieży w licznych olimpiadach. W tym roku mamy już na pewno trzech finalistów olimpiad szczebla ogólnopolskiego: z informatyki, znajomości Afryki oraz olimpiada Losów Żołnierza i Dziejów Oręża Polskiego, w której nasz uczeń, trzecioklasista, walczyć będzie o tytuł laureata. Dostanie się do szczebla centralnego daje możliwość uzyskania stuprocentowego wyniku maturalnego z przedmiotu kierunkowego, oprócz tego oczywiście satysfakcja, jakieś nagrody rzeczowe oraz indeksy na studia.

**N.Z.:** Pozostając przy temacie współpracy z kadłą, chciałybyśmy spytać o tegoroczny samorząd. Jak to wszystko wyglądało i czy udało się Panu znaleźć wspólny język z przewodniczącym szkoły?

**J.N.:** Samorząd szkolny to bardzo istotna część funkcjonowania szkoły. To wasi reprezentanci, którzy są partnerami w bezpośrednich kontaktach z dyrekcją szkoły, gronem pedagogicznym. Aktywny samorząd może wpływać na wiele aspektów pracy szkoły. W ciągu tych kilku miesięcy samorząd stopniowo poszerzał swoją działalność. Z obecnym przewodniczącym mam osobiście bardzo dobry kontakt, choć wiadomo, że nie jest to łatwy kawałek działalności, bo są pewne plany, które czasami zderzają się z rzeczywistością i wychodzi brak czasu lub zainteresowania. Kilka pomysłów już udało się zrealizować, a jest jeszcze ostatni miesiąc obecnego roku szkolnego i później kolejne dwa, dopóki nie wyłoni się nowy samorząd, więc mogą „działać”.

Szkoła po raz pierwszy wzięła w tym roku udział w budżecie uczniowskim; jest to pomysł, który pojawił się w Krakowie dwa lata temu. Zachęciłem dwóch nauczycieli, aby się tym bliżej zainteresowali i myślę, że pojawiło się kilka ciekawych pomysłów, więc teraz do końca czerwca będziemy finalizować projekty wybrane przez uczniów w głosowaniu.

**M.Ż.:** Właśnie chcieliśmy przejść do budżetu szkolnego, ponieważ zaowocował on licznymi pomysłami „Trzynastkowiczów”. Uczniowie są na pewno ciekawi, czy ma Pan wśród nich jakiegoś faworyta, na którego zagłosowałby Pan, będąc tutejszym uczniem.

**J.N.:** - Na pewno ten, który chyba wygrał, czyli ławki piknikowe na zewnątrz, ponieważ mamy tu przyjemny, zielony teren i tak jak przykładowo dzisiaj jest piękna, słoneczna pogoda, to można by było nawet prowadzić lekcje na dworze lub spędzać jakiś wolny czas, siedzieć po lekcjach. Myślę, że to dopiero początek, a w kolejnych latach uda nam się zagospodarować teren tak, żeby powstała mini klasa zewnętrzna, miejsce do odpoczynku, rozmowy, ale też nauki. Jest to faworyt, na który głosowałbym, będąc uczniem.

**N.Z.:** - Kolejną nową rzeczą powstałą w tym roku jest długo wyczekiwany przez uczniów sklepik, który powrócił po latach. Z poprzedniej edycji gazetki wiemy, że był to Pana jeden z głównych celów na ten rok, więc chcieliśmy zapytać, czy zauważa Pan pozytywny odbiór od uczniów?

**J.N.:** - Ja powiem szczerze rzadko korzystam ze sklepiku, ale widząc na przerwach jakie są kolejki, wydaje mi się, że jest to temat trafiony. Pytając samorząd oraz uczniów, słyszę zadowolenie. Obsługa - Pani Jola jest bardzo sympatyczna dla wszystkich, a asortyment wam



odpowiada. Także myślę, że ten cel jest zrealizowany oraz będzie kontynuowany w kolejnych latach.

**M.Ż.:** - Jak najbardziej! Na następne pytanie odpowiedział Pan po części, natomiast liczę, że doda Pan coś jeszcze. Pytanie brzmi: czy w Pańskich oczach jesteśmy ambitną i aktywną społecznością?

**J.N.:** - Zdecydowanie! Jestem zachwycony wami, a cała moja praca sprowadza się do tego, aby ulepszyć wasz pobyt w szkole, urozmaicić go. Zdaję sobie sprawę, że będąc w wieku licealnym, przez te 9 miesięcy spędzacie większość swojego czasu w domu i w szkole, która staje się takim trochę drugim domem. Wiadomo, że szkoła niesie ze sobą stres, bo jest to miejsce, w którym pomimo zdobywania wiedzy, zdobywacie multum znajomości. Zależy mi na tym, byście czyli się tu komfortowo, jak najlepiej, a jesteście młodzieżą bardzo ambitną i chętną do pracy. Ja jestem zawsze otwarty na różne pomysły z waszej strony, które chcielibyście wprowadzić i jeżeli tylko będzie taka możliwość, pomogę to zorganizować. Ogromnym również wsparciem dla mnie, jako dyrektora i dalej kadry pedagogicznej, są wasi rodzice. Służą oni zawsze radą, pomocą, pomysłami.

**N.Z.:** - A propos zdobywania wiedzy oraz aktywności, uczniowie mieli w tym roku przyjemność uczestnictwa w różnych spotkaniach z profesorami, absolwentami. Czy kierował się Pan jakimś konkretnym kluczem w doborze tych osób do poszczególnych klas?

**J.N.:** - Tak, mieliśmy już kilka tygodni temu okazję gościć profesora Jacka Kuźnickiego, który przyjechał do nas z Warszawy. Pracuje od lat w Polskiej Akademii Nauk i zajmuje się biotechnologią. Konkretnie jest to związane ze specyfiką klas biol-chem, więc z tego względu klasy o tym rozszerzeniu zostały zaproszone. Mieliśmy również spotkanie z absolwentką naszego liceum, a obecną panią wiceprezydent, Anną Korfel-Jaśnińską, która opowiadała młodzieży o wspomnieniach związanych z XIII LO, zaś z racji obecnej funkcji, dzieliła się wiedzą zawodową. Tutaj, jak pamiętam, klucz nie stawiał na dany profil.

Zapraszając kogoś na spotkanie kieruję się przede wszystkim merytoryką, czyli tym, co dana osoba może wam przekazać, zachęcić do wyboru przyszłego zawodu, studiów, w ogóle drogi życiowej. Często są to absolwenci, ponieważ łatwiej jest ich zaprosić; identyfikują się z naszą szkołą oraz pełniąc jakąś ciekawą funkcję, chcą pokazać, że nasi uczniowie mogą zostać

profesorem, lekarzem itd. Oczywiście czekam na wasz odzew dotyczący osób, z którymi chcielibyście odbyć spotkanie i w takim przypadku postaram się kogoś takiego jeszcze zaprosić.

**M.Ż.:** - Dobrze, mamy teraz takie pytanie rozluźniające. Gdyby mógł Pan dodać do spisu lektur jakąś książkę, to jaką?



**J.N.:** - Ciężkie pytanie! Interesuję się historią, a szczególnie lubię końcówkę II wojny światowej i przemiany następujące w naszym kraju, będącym pod wpływem wczesnego Związku Radzieckiego. Sam zdradzę, że urodziłem się na tamtejszych ziemiach zachodnich, dokładniej w Kłodzku, które przed wojną było miastem niemieckim przez wiele stuleci. Czytałem ostatnio interesującą pozycję, która opowiada o lipcu/sierpniu 1945 roku na ziemiach zachodnich: jak wyglądały relacje polsko-niemieckie, zbrodnie i doświadczenia. Zaproponowałbym więc do listy lektur historycznych dodanie tej książki - zatytułowanej „Poniemieckie” Karoliny Kuszyk.

**N.Z.:** - Przechodząc do następnego pytania; każdy ma jakiś plan na siebie, więc ciekawi nas, czy będąc w naszym wieku miał Pan cele, marzenia dotyczące przyszłości, które pokryły się w jakiejś części z tym, co robi Pan obecnie?

**J.N.:** - Częściowo tak, bo chodziłem w liceum do klasy sportowej i uprawiałem lekkoatletykę, grałem w koszykówkę, a kończąc szkołę wybrałem swoją studencką karierę związaną z wychowaniem fizycznym. Studia rozpocząłem we Wrocławiu na AWF-ie, ale równocześnie chcąc zostać oficerem Wojska Polskiego studiowałem Wyżej Szkole Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu. Był to dosyć nieprzyjemny okres, ponieważ studia rozpocząłem w roku 1980. Nastąpił stan wojenny w 1981 roku i kiedy zobaczyłem realia ówczesnego wojska, stwierdziłem, że to jednak nie dla mnie. Zdecydowałem się na studia cywilne, czyli wychowanie fizyczne oraz pedagogikę z wychowaniem obronnym, studia ukończyłem już w Krakowie.

**M.Ż.:** - Wspaniale, w takim razie bardzo dziękujemy za wywiad, oraz jesteśmy bardzo wdzięczne za tą rozmowę.

**J.N.:** Również dziękuję za rozmowę oraz zachęcam do podawania pomysłów w jakimkolwiek stopniu rozwijającym szkołę. Chciałbym, aby XIII LO miało swój własny, niepowtarzalny klimat, żeby każdy, kto pomyśli o tej szkole, wiedział, że to miejsce coś naprawdę znaczy i nie jest przypadkowe!

---

Wywiad przeprowadziły Maja Żmudka oraz Nikola Załączna.

# WYWIADY

W naszej szkole uczy się wielu uzdolnionych uczniów, w tym wywiadzie skupimy uwagę na sukcesach jednego z nich – **Piotra Woźniaka** z klasy 3e, który jest finalistą olimpiady „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego” i aktualnie ma przed sobą ostatni etap zmagania.

**Weronika Wojdyła:** Skąd u Ciebie zamiłowanie do historii?



**Piotr Woźniak:** Dość trudno mi odpowiedzieć na to pytanie precyzyjnie, bowiem chyba od zawsze historia pasjonowała mnie, nawet nie jako jedna z dyscyplin wiedzy, ale jako klucz do zrozumienia współczesności, w której żyjemy.

Właściwie odkąd pamiętam ciekawiło mnie to, co zdarzyło się w przeszłości, a ciekawość ta była jeszcze rozbudzana przez rozmowy ze starszymi: dziadkami, rodzicami, bratem itp.

Poza tym w moim domu często toczyły się dyskusje na temat tego czy innego rozdziału naszej historii, a ja jako dziecko się im przysłuchiwałem. Można więc powiedzieć, że zostałem historią skutecznie zainteresowany. Potem, już jako nastolatek, sam zacząłem dużo o niej czytać i tak mi już zostało do dzisiaj.

**Olga Kącka:** Dlaczego zdecydowałeś się iść na olimpiadę?

**P.W.:** Przyczyn było kilka, pierwsza z nich czysto prozaiczna – ewentualny sukces zwołałby mnie z matury i bardzo ułatwiłby dostanie się na wymarzoną uczelnię. Ale chodziło mi też o to, aby – niezależnie od wyniku – po prostu powiększyć moją dotychczasową wiedzę i dowiedzieć się czegoś więcej o tym, co i tak mnie interesuje, a przy okazji mogłoby pomóc w dalszej edukacji.

Poza tym czułem, że może to być ciekawa przygoda, bo w „Losach żołnierza i dziejach oręza polskiego” brałem już udział w podstawówce.



**W.W.:** A jak z nauką, czy zawsze masz do niej motywację?

**P.W.:** Z motywacją jest u mnie różnie, chyba tak samo jak u każdego, raz ona jest, a raz zupełnie jej nie ma. Zapał często przeplatał się u mnie ze zmęczeniem i znużeniem powtarzaniem często tych samych zagadnień przed kolejnymi etapami. W dodatku historia wojskowości (która zajmuje pokaźną część „Losów...”), choć bez wątpienia bardzo zajmująca, nigdy nie była moją pasją (wolałem raczej i dalej wolę zwykłą historię polityczną). Więc upłynęło trochę czasu, zanim się do niej przekonałem.

**O.K.:** Jak wyglądały Twoje przygotowania? Czy pomagali Ci nauczyciele z naszej szkoły?

**P.W.:** Na początku sporo uczyłem się sam, poprzez czytanie podręczników i robienie notatek. Później miałem też dodatkowe lekcje poza szkołą, na których uczyłem się pisać eseje i przygotowywałem się na etap ustny.



Ale wciąż większość przygotowań polega na samodzielnym czytaniu najróżniejszych książek (od właśnie podręczników - zarówno szkolnych jak i akademickich - po książki popularnonaukowe, biografie czy albumy) i uczeniu się z nich wydarzeń, dat, biogramów, które mogą się przydać. Ostatnio byłem też z kolegą w Muzeum J. Piłsudskiego w Sulejówku (gdzie będzie rozgrywany finał w czerwcu), aby lepiej poznać historię wojskowości.

Teraz z pomocą prof. Ewy Węglarz przygotowuję się do oprowadzania komisji na finale po wybranym zabytku w Warszawie.

**W.W.:** W jaki sposób udało Ci się pogodzić tę naukę ze szkołą i życiem prywatnym?

**P.W.:** Udało mi się to przede wszystkim, dzięki pomocy i wsparciu zwłaszcza mojej Wychowawczyni prof. Justyny Trzepałki i Pana Dyrektora, dzięki któremu otrzymałem tzw. glejt, czyli zwolnienie ze szkoły na czas przygotowań. To pozwoliło mi skupić się wyłącznie na olimpiadzie.

Duże zrozumienie okazali też nauczyciele, którzy pozwalali mi w dogodnym dla mnie czasie zaliczać kolejne sprawdziany i kartkówki. Myślę, że bez tej ogromnej życzliwości Szkoły nie byłbym dziś finalistą...

**O.K.:** Jakie nowe doświadczenia wyniosłeś z udziału w olimpiadzie?

**P.W.:** Chyba najważniejsze z nich to właśnie ta bezinteresowna pomoc, którą otrzymałem od wielu osób; im dłużej staram się na nią patrzeć z perspektywy, tym bardziej jestem za nią wdzięczny.

Nowym doświadczeniem było też dla mnie to, że – w przeciwieństwie do systemu szkolnego – przeważnie sam musiałem planować, czego będę się uczyć, a potem sam musiałem się z tego rozliczać. W tym sensie było to rozwijające, bo uczyło mnie rzeczy, z którymi zawsze miałem problem – dyscypliny i zorganizowania.

**W.W.:** Wiemy, iż przed Tobą ostatni etap zmagañ, jak czujesz się przy końcu tej drogi?

**P.W.:** Szczerze mówiąc, jestem już trochę zmęczony a i stres czasami daje o sobie znać. Ale mimo wszystko jestem dobrej myśli, bo staram się podchodzić do tego tak, ażeby dawać z siebie ile tylko potrafię i nie przejmować się zbytnio wynikiem.

Jeżeli się uda – to świetnie, ale jeżeli nie, to świat się nie zawali, konkursy to przecież nie wszystko.

**O.K.:** Czy masz jakieś rady dla osób, które chciałyby spróbować swoich sił w olimpiadzie historycznej?

**P.W.:** Jestem człowiekiem, który na początku dawał sobie bardzo małe szanse na przejście chociażby do etapu rejonowego, nie mówiąc już w ogóle o dalszych. A jednak jakoś się udało. Dlatego też myślę, że najważniejsze to mieć wiarę w swoje umiejętności oraz konsekwentnie dążyć do celu.

I traktować olimpiadę czy konkurs przede wszystkim jako możliwość poszerzenia własnej wiedzy i horyzontów, co samo w sobie jest taką wartością, że przyszły wynik i ewentualne profity z tym związane stają się przy tym rzeczą drugorzędną.

---

Bardzo dziękujemy za udzielenie wywiadu i wszyscy trzymamy kciuki za Piotrka, powodzenia!!!

Weronika Wojdyła, Olga Kącka 1e

## Z OSTATNIEJ CHWILI!

Ponieważ tuż przed wydaniem gazetki odbył się finał olimpiady, w której startował Piotrek, udało się po jego powrocie do Krakowa zapytać: jak przebiegał finał, jak go ocenia, które miejsce zdobył i jakie daje mu to możliwości oraz oczywiście bardzo ważne pytanie - jak się czuje :)

### A to jego refleksje:

„Finał odbywał się od 12 do 14 czerwca w Warszawie, głównie w Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, jedynie gala finałowa była na Zamku. Muszę przyznać, że niezwykle spodobała mi się zarówno jego formuła (np. poza różnymi testami z suchej wiedzy każdy uczestnik musiał przygotować się i oprowadzić komisję olimpiady po wybranym zabytku w Warszawie, mi akurat trafił się Zamek Królewski) jak i atmosfera zawodów, dość przyjazna i pozbawiona jakiegoś rodzaju niezdrowej rywalizacji, która zdarza się przecież przy takich okazjach. Zająłem **11. miejsce na 51. uczestników** w klasyfikacji ogólnej, uzyskując tym samym tytuł laureata. To pozwala mi na ubieganie się o stypendium i daje maksymalny wynik w rekrutacji na studia, np. na UJ na różne kierunki humanistyczne (m.in prawo, historia, psychologia czy niektóre filologie). A jeśli chodzi o moje samopoczucie, to oczywiście cieszę się z tego wyniku i czuję pewną ulgę, bo na pewno ułatwi mi on dostanie się na wymarzone studia.”

**GRATULUJEMY PIOTROWI i życzymy naprawdę dobrego, zasłużonego odpoczynku w wakacje!**





## Podsumowanie roku:

### Siatkówka

- III miejsce w Krakowskiej Licealiadzie Młodzieży w Piłce Siatkowej Chłopców - Amatorska I Liga SKS
- II miejsce w Turnieju Piłki Siatkowej Chłopców o Puchar Przewodniczącej Rady i Zarządu Dzielnicy II
- II miejsce w Turnieju Piłki Siatkowej Dziewcząt o Puchar Przewodniczącej Rady i Zarządu Dzielnicy II
- VI miejsce w Krakowskiej Licealiadzie Młodzieży w Piłce Siatkowej Dziewcząt- Amatorska I Liga SKS
- III miejsce w Turnieju Piłki Siatkowej Kobiet „AGH- na sportowo” na Akademii Górniczo- Hutniczej w Krakowie
- V miejsce w Turnieju Piłki Siatkowej Mężczyzn „AGH- na sportowo” na Akademii Górniczo- Hutniczej w Krakowie
- III miejsce w Turnieju Piłki Siatkowej Mężczyzn na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie (I edycja)
- III miejsce w Turnieju Piłki Siatkowej Mężczyzn na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie (II edycja)
- III miejsce w Turnieju Piłki Siatkowej Kobiet na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie
- VII-VIII miejsce w Krakowskiej Licealiadzie Młodzieży w Piłce Siatkowej Dziewcząt- Ekstraliga
- IV miejsce w Krakowskiej Licealiadzie Młodzieży w Piłce Siatkowej Chłopców- Ekstraliga
- IV miejsce w Turnieju Piłki Siatkowej Dziewcząt o Puchar Dyrektora XXIV LO
- III miejsce w Turnieju Piłki Siatkowej Chłopców o Puchar Dyrektora XXIV LO

## Piłka koszykowa

**II miejsce** w Turnieju Piłki Koszykowej Mężczyzn (zespoły 3 osobowe) „AGH- na sportowo” na Akademii Górniczo- Hutniczej w Krakowie

**III miejsce** w Turnieju Piłki Koszykowej Mężczyzn (zespoły 3 osobowe) „AGH- na sportowo” na Akademii Górniczo- Hutniczej w Krakowie

**V miejsce** w Krakowskiej Licealiadzie Młodzieży w Piłce Koszykowej Dziewcząt

**V-VI miejsce** w Krakowskiej Licealiadzie Młodzieży w Piłce Koszykowej Chłopców

## Pływanie

**VIII miejsce** w Krakowskiej Licealiadzie Młodzieży w Pływaniu Dziewcząt- drużynowo

**VII miejsce** w Krakowskiej Licealiadzie Młodzieży w Pływaniu Chłopców- drużynowo

**VII miejsce** w sztafecie 6x50 metrów stylem dowolnym dziewcząt

**V miejsce** w sztafecie 6x50 metrów stylem dowolnym chłopców

## Indywidualnie

**VII miejsce** Wiktora Białka kl. 4d na 50m. stylem grzbietowym

**XIV miejsce** Cypriana Jankowiaka kl. 4f na 50m. stylem motylkowym

**XIII miejsce** Konrada Kafary kl. 2b na 50m. stylem motylkowym

XIV miejsce Zuzanny Pilas kl. 1f na 50m. stylem klasycznym

IX miejsce Agaty Kołodziejczyk kl. 3a na 50m. stylem grzbietowym

## L-A

II miejsce w Sztafetowych Biegach Przełajowych Chłopców 6x1000 m

VIII miejsce w Wojewódzkich Sztafetowych Biegach Przełajowych Chłopców 6x1500 m

## Wiosenne Indywidualne Biegi Przełajowe

### Rocznik 2007- dziewczęta

XIV miejsce Julii Włodarczyk kl. 1b2

### Rocznik 2005- dziewczęta

IX miejsce Natalii Gładkowskiej kl. 3b

XII miejsce Joanny Zając kl. 3c

### Rocznik 2004-2003- dziewczęta

III miejsce Emilii Paszyny kl. 4c

Drużynowo: VII miejsce dziewcząt

### Rocznik 2007- chłopcy

II miejsce Jana Stawiarza kl. 1d

X miejsce Tomasza Świdzkiego kl. 1d

XVI miejsce Erwina Mirka kl. 2c

### Rocznik 2004-2003- chłopcy

III miejsce Cypriana Jankowiaka kl. 4f

XVII miejsce Bartłomieja Krewniaka kl. 4d

### Rocznik 2006- chłopcy

VIII miejsce Szymona Fudali kl. IIa

Drużynowo: IV miejsce chłopców

VII miejsce w Krakowskiej Szkolnej Korespondencyjnej Lidze L-A Dziewcząt- drużynowo

V miejsce w Krakowskiej Szkolnej Korespondencyjnej Lidze L-A Chłopców- drużynowo

### Indywidualnie:

II miejsce i srebrny medal Wiktorii Rerutko kl. 3b w pchnięciu kulą w Korespondencyjnej Lidze L-A

XII miejsce w Biegu Sztafetowym 4x600m o Szablę kpt. Antoniego Stawarza

## Tenis stołowy

IV miejsce w Krakowskiej Licealiadzie Młodzieży w Tenisie Stołowym Chłopców – drużynowo

IV miejsce w Krakowskiej Licealiadzie Młodzieży w Tenisie Stołowym Dziewcząt – drużynowo

## Badminton

VI-VII miejsce w Krakowskiej Licealiadzie Młodzieży w Badmintonie Chłopców – drużynowo

X miejsce w Krakowskiej Licealiadzie Młodzieży w Badmintonie Dziewcząt – drużynowo

## Piłka ręczna

V-VI miejsce w Krakowskiej Licealiadzie Młodzieży w Piłce Ręcznej Dziewcząt

X miejsce w Krakowskiej Licealiadzie Młodzieży w Piłce Ręcznej Chłopców

III miejsce w Turnieju Piłki Ręcznej Mężczyzn na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie (I edycja)

IV miejsce w Turnieju Piłki Ręcznej Mężczyzn na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie (II edycja)

Wojciech Słowiński kl. IIIa został uznany najlepszym zawodnikiem tego Turnieju i otrzymał Puchar MVP.

## Snowboard

XIII miejsce w Krakowskiej Licealiadzie Młodzieży w Snowboardzie Dziewcząt- drużynowo

VI miejsce w Krakowskiej Licealiadzie Młodzieży w Snowboardzie Chłopców- drużynowo

### Indywidualnie:

IX miejsce Franczyk Jakub kl. 4d

XVI miejsce Glac Jerzy kl. 2d

XXI miejsce Chwaleba Tomasz kl. 4d

## Piłka nożna

II miejsce w Turnieju Piłki Nożnej Mężczyzn „AGH- na sportowo” na Akademii Górniczo- Hutniczej w Krakowie

IV miejsce w Turnieju Piłki Nożnej Kobiet na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie

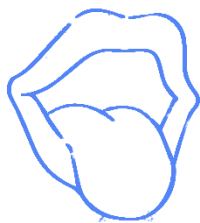
IV miejsce w Turnieju Piłki Nożnej Mężczyzn na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie

## Narciarstwo Alpejskie

XIII miejsce w Krakowskiej Licealiadzie Młodzieży w Narciarstwie Alpejskim Dziewcząt – drużynowo

## Krakowski Wielobój Siłowy

III miejsce w Krakowskiej Licealiadzie Młodzieży w Krakowskim Wieloboju Siłowym Chłopców „KWS-

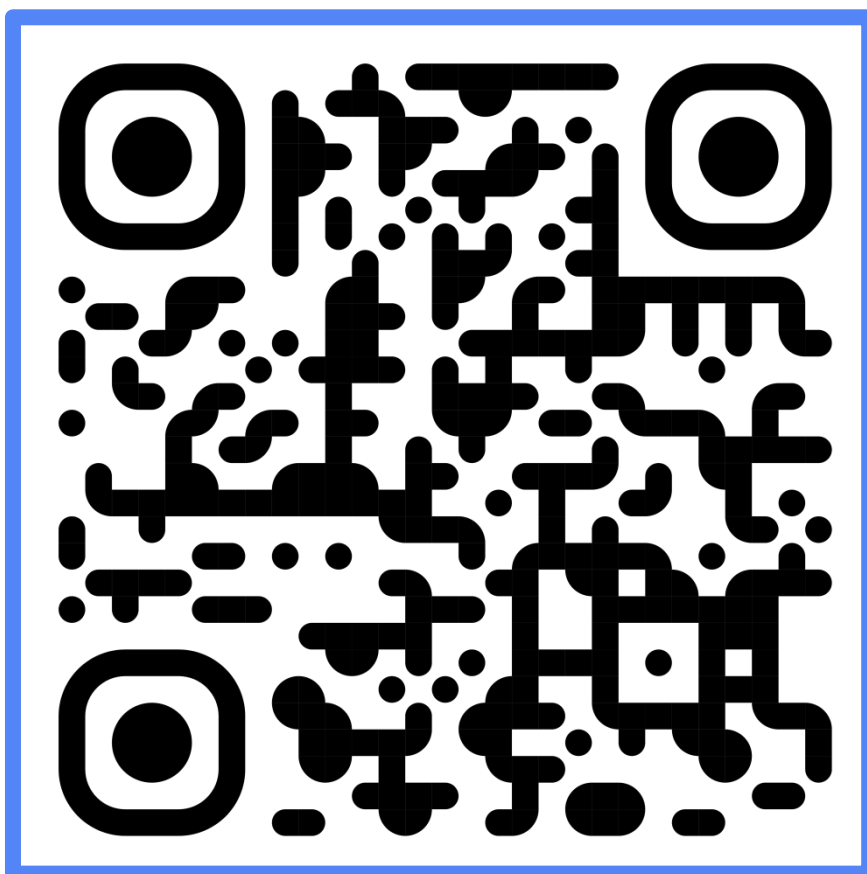


## KLINIKA JĘZYKA

### Witajcie!

W minionych wydaniach gazetki Klinika Języka była w najzwyczajszej, tekstowej, mogącej nieco nużyć formie. Postanowiłem przed wakacjami, w ostatnim numerze tego roku szkolnego, dać wam coś interaktywnego. Poniżej załączam kod QR do quizu, w którym możecie się sprawdzić językowo. Wyniki w pierwszym numerze po wakacjach. **Powodzenia!**

Nikodem Paszkiet kl. 3e



## WARTO BYĆ WOLONTARIUSZEM

### Witajcie!

Zapewne większość z nas w sezonie wakacyjnym podejmie się szeroko rozumianej pracy. Może być to praca zarówno zarobkowa, jak i po prostu pomoc rodzicom, czy bliskim. Form może być wiele, natomiast dzisiaj przybliżę Wam pojęcie jednej z nich - wolontariatu.

**Wolontariat** jest dobrowolnym działaniem, które wykonujesz z chęci pomocy innym, a nie ze względu na zysk lub korzyści materialne. To sprawia, że wolontariat jest jednym z najszlachetniejszych rodzajów pracy. Można go wręcz określić mianem służby. Służyć za pomocą wolontariatu możemy zwierzętom, osobom potrzebującym, starszym, ogólnie rzecz biorąc społeczeństwu.

Nie jest to tylko bezinteresowna praca, ale również szansa na rozwój osobisty. Pomaganie może pomóc Ci w nauce nowych umiejętności, rozwoju i zrozumieniu rzeczywistości z perspektywy innych ludzi. Wolontariat buduje także relacje z ludźmi, którzy mają podobne zainteresowania i wartości. Możesz zdobyć doświadczenie w pracy z dziećmi, starszymi ludźmi, zwierzętami lub w organizowaniu wydarzeń i akcji charytatywnych. Dlatego wolontariat powinniśmy traktować nie tylko jako zajęcie ważne ze społecznego punktu widzenia, ale także doskonałą formę zdobywania cennego doświadczenia, które może pomóc w znalezieniu pracy w przyszłości.

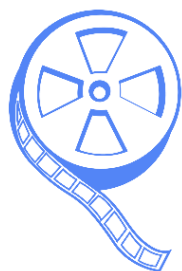
Co ciekawe, i uważam, że także zachęcające, udział w wolontariacie może mieć pozytywny wpływ na Twoje zdrowie i samopoczucie. Badania wykazały, że osoby, które regularnie angażują się w wolontariat są mniej narażone na choroby serca, depresję, czy stres. Pomaganie innym może również pomóc w zwiększeniu poczucia własnej wartości i poczucia spełnienia.

Oferty wolontariatu znajdują się na stronach lokalnych instytucji, organizacji, zarówno pozarządowych jak i tych państwowych, ale również w mediach społecznościowych. Warto więc wnikliwie się rozejrzeć, aby znaleźć pracę dostosowaną do siebie, taką, w której czulibyśmy się dobrze i spełnialibyśmy się najbardziej, biorąc pod uwagę naszą osobowość i zainteresowania.

Uważam, że warto rozważyć taką opcję zajęcia na czas tegorocznych wakacji. Niezależnie od tego, czy już macie pracę, czy jeszcze nie, podjęcie wolontariatu jest tego warte! I z tym wnioskiem zostawiam Was już samych, życząc wspaniałych, owocnych, bogatych w przeżycia i doświadczenia, wakacji. Do zobaczenia w kolejnym wydaniu "Trzynastki"!

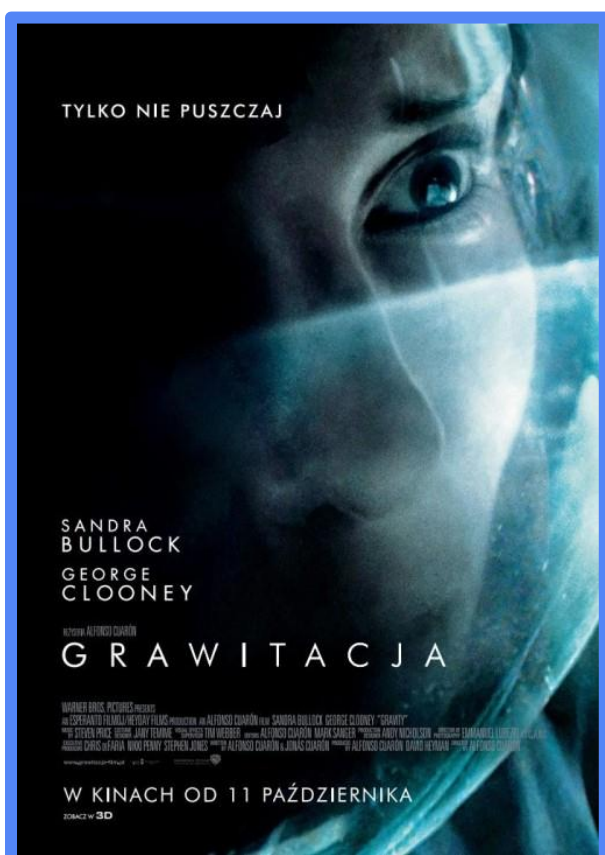
Nikodem Paszkiet kl. 3e





## KĄCIK FILMOWY

### Grawitacja



21 kwietnia uczniowie Trzynastki mogli obejrzeć poruszający film fantastycznonaukowy w reżyserii **Alfonso Cuaróna**, poprzedzony krótką przemową profesora Skowronka, który ponownie wprowadził nas i zaciekawił swoimi spostrzeżeniami i anegdotami na temat filmu.

Grawitacja to produkcja z 2014 roku opowiadająca historię inżynier medycznej Ryan Stone, która pracuje wraz z astronautą Mattem Kowalskim przy wahadłowcu kosmicznym Explorer. W pewnym momencie w wahadłowiec uderzają szczątki satelity lecące z przerażającą szybkością i zabijają większość załogi badawczej, za wyjątkiem dwójki głównych bohaterów, którzy odcięci od kontaktu z ziemią są zmuszeni samodzielnie znaleźć sposób na powrót na swoją planetę.

Film ten całkowicie zasłuzenie zarobił grube miliony i zebrał mnóstwo nagród na narodowej arenie filmowej, między innymi siedem Oscarów i Złoty Glob. Reżyser czekał z rozpoczęciem zdjęć wiele lat zanim technologia na tyle się rozwinęła, aby móc ukazać jego wizję w odpowiedni sposób. Wykonanie jest tak dokładne i szczegółowe, że naukowcy doszukując się nieścisłości między scenami przedstawionymi w filmie a rzeczywistością, z fizycznego punktu widzenia znaleźli jedynie trzy drobne błędy, z czego jeden z nich był niezbędny dla fabuły, a drugim była zbyt pomarańczowa barwa słońca. Aby stworzyć film niemal fantastyczny, wywołujący ogromne wrażenie na widzu i jednocześnie zgodny z nauką - trzeba być naprawdę utalentowanym!

Podczas filmu oglądamy zmagania granej przez Sandrę Bullock inżynier Ryan, która musi poradzić sobie nie tylko z trudną sytuacją nie wpadając w histerię, ale również z sobą samą i traumą z przeszłości. Zachwycające sceny kosmosu i bezdźwięczne wybuchy w próżni pozostawiają widza z „opadniętą szczęką”, ale to, co naprawdę porusza, to podróż Ryan w głąb siebie, przewyciężenie swoich lęków i ostateczny triumf nad własnymi słabościami. Co uważniejsi zauważą też niezliczone symbole, znaki i metafory poruszające serce.



Po obejrzeniu filmu wszyscy uczniowie zgodnie podzielili zachwyty prof. Skowronka nad kunsztem artystycznym Alfonso Cuaróna i dyskutowali, dzieląc się emocjami, które w nich wzbudził. Uważam, że jest to pozycja warta obejrzenia, która wielu się spodoba. Myślę, iż każdy odnajdzie w niej coś dla siebie, coś co zrobi na nim wrażenie. Z jakiegoś powodu przecież produkcja ta osiągnęła wielki sukces wprawiając widzów w zachwyty.

**Ala Mikulska, kl. 2 e**



# KĄCIK CZYTELNICZY

## Kosiarze

Książka „Kosiarze” napisana przez Neala Shustermana przedstawia możliwą wizję przyszłości, jaka może czekać nasz świat. Mimo pozorów definitywnie nie jest on idealny. Jest to rzeczywistość, w której ludzie pokonali już śmierć, choroby i biedę. Populacja, jednakże ciągle rośnie, co powoduje, że stuprocentowa nieśmiertelność nie może istnieć. Żeby zapobiec przeludnieniu powstał zawód kosiarzy. Są to osoby, które jako jedyne mogą zadawać śmierć. Czyn ten został nazwany zbiorami. Każdy kosiarz ma także ograniczenia i wymogi, których musi się trzymać.



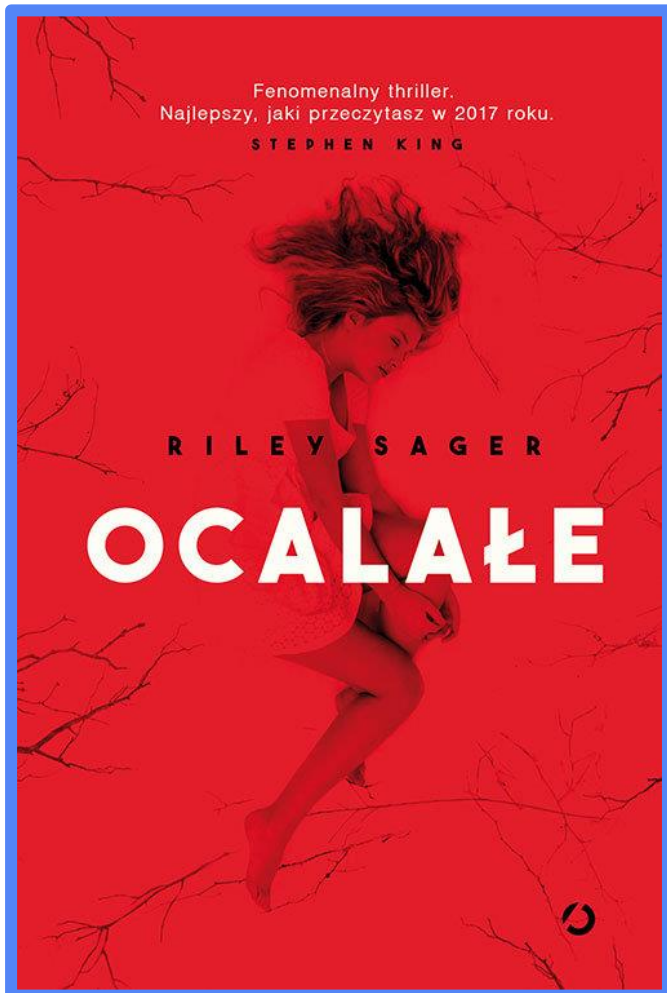
Poznajemy historię Citry i Rowana. Jest to dwójka młodych ludzi, którzy pewnego dnia zostają wybrani do pełnienia roli kosiarza. Nastolatki początkowo bardzo nie chcą przyjąć tej roli. Obowiązuje zasada, że kosiarzem może zostać jedynie ktoś, kto tego nie chce. Ostatecznie obydwójka zgadzają się wziąć udział w praktykach, aby zapewnić swojej rodzinie immunitety. W tym momencie zaczyna się ich długa historia, a los definitywnie nie planuje ich rozpieszczać. **Uwaga! Książka dla czytelników o mocnych nerwach.**

Wobec tej książki miałam ogromne oczekiwania, ponieważ bardzo dużo osób mi ją polecało. Muszę przyznać, że nie zawiodłam się i teraz tylko żałuję, że tak długo się do niej zabierałam. Akcja jest bardzo intensywna i pełna zwrotów. Fabuła moim zdaniem jest nieprzewidywalna i muszę przyznać, że kilka razy naprawdę zaniemówiłam. Podobało mi się, że przedstawiona rzeczywistość, mimo pozorów, nie jest idealna. Można zauważyć jak ludzie mimo tego, że mogą mieć wszystko i nie mają żadnych ograniczeń, z czasem sami się buntują albo wybierają życie w biedzie. Dla niektórych wszystko powoli traci sens. Książka pokazuje także bardzo różniące się od siebie reakcje ludzi na śmierć. Ludzie myślą, że są nietykalni i mogą żyć wiecznie. Niektórzy bez protestu przyjmują swój los, rozumieją jak ważny i potrzebny jest zawód kosiarza, ale zdarzają się też osoby, które walczą do samego końca i nie chcą umierać.

Moją ulubioną bohaterką została Citra. Jest to bardzo silna i moralna kobieca bohaterka, która nigdy się nie poddaje. Uwielbiam jej dialogi z drugim głównym bohaterem Rowanem. Między nimi już od samego początku można definitywnie wyczuć napięcie, które mam nadzieję rozwinie się w kolejnych częściach. Mimo tego, że bardzo różnią się od siebie, obydwójce są bardzo dojrzały jak na swój wiek i zostali bardzo dobrze wykreowani. Autor bardzo rozwinął całe uniwersum. Pokazuje jak działa rząd i cała niezależna instytucja kosiarzy, w której walka o władzę dalej jest obecna. W utworze pojawia się narracja trzecioosobowa, do której początkowo byłam bardzo sceptycznie nastawiona. Po przeczytaniu uważam jednak, że pozwoliła mi lepiej zrozumieć decyzje niektórych bohaterów i dokładnie poznać ich perspektywy. Uważam, że książka ta pokazuje jak różni są ludzie i myślę, że znalazłoby się w niej także kilka dobrych kontekstów do matury. Ja już zaopatrzyłam się w drugą część i z niecierpliwością czekam na kolejne. **Serdecznie Polecam!!**

**Agata Waclawik, kl.2e**

## Ocalałe



Główną bohaterką książki „Ocalałe” autorstwa Riley Sager jest Quincy Carpenter, która z dziwnych przyczyn, jako jedyna przeżyła masakrę w chacie Pine Cottage, lecz zupełnie nic z tego wydarzenia nie pamięta. Wkrótce dowiaduje się, że są jeszcze dwie inne kobiety – Lisa Milner i Samantha Boyd, które przeżyły podobny koszmar. Prasa ogłosiła je „Ocalałymi”, a ludzie wciąż zadawali sobie pytanie, dlaczego to właśnie one wyszły z tego jako jedyne żywe. Od tragicznych wydarzeń mija dziesięć lat. Obecnie Quincy wie normalne, życie, starając się wyrzucić z pamięci przeszłość.

Akcja książki rozpoczyna się niemal od razu. Odbiorca, czytając, może odczuć całą dynamikę z jaką historia się rozpoczyna. W żadnym wypadku nie trzeba czekać na rozwój wydarzeń jak w standardowym schemacie książek. Autorka idealnie dozuje emocje, pozwalając ochłonąć czytelnikowi,

natomiast akcja w żadnym momencie nie cichnie na dłuższą chwilę. Biorąc pod uwagę powieść, jako całość, polecam ją wielbicielom thrillerów oraz poszukiwaczom dobrej książki, bez przewidywalnych schematów. Osobiście trudno jest mi znaleźć wady, chociażby w narracji czy samej kreacji bohaterów, o których dowiadujemy się wystarczająco dużo, bez żadnych niedomówień.

Karolina Łącz, kl. 2d



# NASZE PASJE

W poprzednim wydaniu naszej szkolnej gazetki mieliśmy okazję zapoznać się z poezją uczennicy klasy 2e, **Wiktorii Sysło**. W dzisiejszym numerze podzieliła się z nami kolejnymi wierszami, które możecie przeczytać poniżej.

## Miłość

jak można kochać tak namiętnie  
mimo wielu słów niemiłych  
w naszą stronę rzuconych?  
po co pielęgnować to uczucie  
skoro kiedyś i tak wyblaknie?  
dlaczego w ogóle kochamy  
przecież może to się zmienić w nienawiść?  
bo miłość to tylko zepsute uczucie

---

## Serce

dlaczego mówimy  
że ktoś nam serce złamał?  
przecież nie jest ono stworzone  
z materiału, dającego się przepołowić  
ani ze szkła, które da się rozbić  
jedynie może stanąć  
i spowodować sen nieskończony  
w chwili najmniej spodziewanej

---

## Ściany

gdyby ściany mogły mówić  
opowiedziałyby przybyszom  
nasze osobiste historie  
momenty, w których płakaliśmy  
również te szczęśliwe  
oraz wszystkie wybuchy wściekłości  
nawet z najmniejszych powodów  
gdy byliśmy na skraju wytrzymałości

---

## Kultura

czy w obecnych czasach  
tak trudno jest uśmiechnąć się  
do mijanego na ulicy przechodnia?  
tak trudno jest pomóc starszej osobie  
nawet w najdrobniejszej rzeczy?  
tak trudno przepuścić kobietę  
w otwartych wcześniej drzwiach?  
tak trudno powiedzieć parę słów miłych  
do przyjaciela czy też obcego  
aby mu przyjemniej było?  
niestety kultura zanika  
wraz z czasem mijającym

---

## Przeszłość

siedzenie tyłem do kierunku jazdy  
i patrzenie w okno  
jest jak spoglądanie w przeszłość  
na popełnione błędy  
na ludzi, których z nami nie ma  
z wyboru czy przez śmierć zabranych  
na wszystko to, co nas zabolalo  
i boli dotychczas  
bo niektórych słów lub czynów  
nie da się wymazać z pamięci

---

## Kraków - nasze miasto

### Propozycje uczniów na spędzenie wakacji w Krakowie

Propozycje uczniów na spacer, wypoczynek w Krakowie, są szczególne. Podzielili się swoimi ulubionymi miejscami, które są im bliskie z różnych względów: sentymentalnych - mieszkania tam w dzieciństwie, obecnego zamieszkania, czy częstego spędzania wolnego czasu. Zachęcamy czytelników „Trzynastki”, do wybrania się choć w jedno z tych miejsc podczas wakacji i odkrycia czaru krakowskich dzielnic!

Znajdujące się nieopodal naszej szkoły **Osiedle Oficerskie** jest bardzo ciekawym miejscem do spacerowania. To osiedle, składające się głównie z willi i kamienic, powstało w okresie międzywojennym jako część podmiejska i było przeznaczone, jak sama nazwa wskazuje, dla oficerów znajdującego się nieopodal fortu i koszar. Rozciąga się ono między ulicami: Mogiłską (południe), Pliva (wschód) oraz aleją Beliny-

Prażmowskiego od zachodu. Północną granicę osiedla wytycza rzeka Białucha. Przechadzając się wśród spokojnych, cichych ulic, można się poczuć jak mieszkaniec Krakowa sprzed 100 lat. Klimatu dopełnia znajdująca się na terenie osiedla pętla tramwajowa „Cmentarz Rakowicki”, na którą niczym w latach 30-tych XX wieku, kursuje linia numer 2.



Wojtek, kl. 2 e

**Bielany** - część dzielnicy VII Zwierzyniec. Zostały one przyłączone do Krakowa w 1941 roku. Nazwa wzięła się od kapturów mnichów, których sprowadził Wolski i od jego nazwiska powstała nazwa lasu. Jest to spokojne osiedle, ludzie są bardzo mili, większość z nich się zna, chociażby z widzenia. Ulubionym miejscem spotkań dzieci i młodzieży są tak zwane „górkę”. Jest to plac zabaw położony na wzniesieniu. Czas tam spędzają wszyscy, gdy tylko się wypogadza.

Wiktoria, kl. 2 e

**Zalew Nowohucki** jest idealnym miejscem rekreacji. Ludzie przychodzą tu codziennie posiedzieć, poćwiczyć na specjalnych przyrządach, pojeździć na rowerze lub rolkach i nie tylko. Powstał on ponad 65 lat temu i od tamtego czasu przeszedł wiele renowacji, które sprawiły, że ludzie tłumnie przychodzą tu spędzać wolny czas, a nawet pobliskie szkoły organizują tam zajęcia. Obok zalewu znajduje się również tężnia solankowa. Jest to prawdopodobnie najbardziej atrakcyjne i zielone miejsce Nowej Huty, które naprawdę warto odwiedzić.

Piotr, kl. 2e



Trasy w **Lasku Wolskim**, szczególnie jedna łąka. Ukryte miejsce z pięknym widokiem na Tatry. Widać też z niej Kopiec Kościuszki. Poszukajcie, warto!

Maciek, kl. 3b

**Bagry** - miejsce, w którym można popływać na kajakach, rowerkach wodnych, łódkach, wybrać się na spotkanie ze znajomymi, pograć w siatkę; idealne miejsce na wypoczynek.

Wiktoria, Marysia i Oliwka, kl. 3b

**Zakrzówek** – super miejsce na piknik, wypoczynek; rozwinięta infrastruktura, idealne na ciepłe dni do popływania; kąpielisko z kilkoma basenami i ciekawym zagospodarowaniem terenu, do którego można dojść przez park.

Kinga, Dawid, Julia, Wojtek, Natalia, kl. 3b





W [Lesie Borkowskim](#) jest wiele miejsc do spacerowania. To bardzo zielony teren, spokojna i cicha okolica. Polecamy.

**Adam i Eryk, kl. 3B**

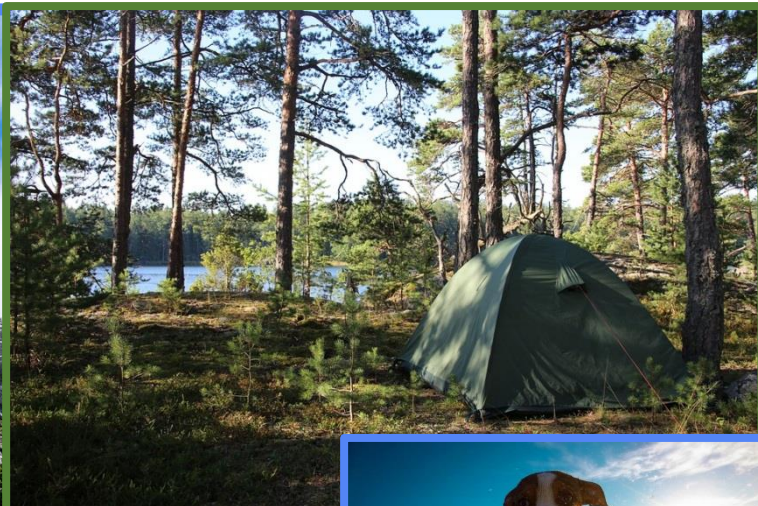
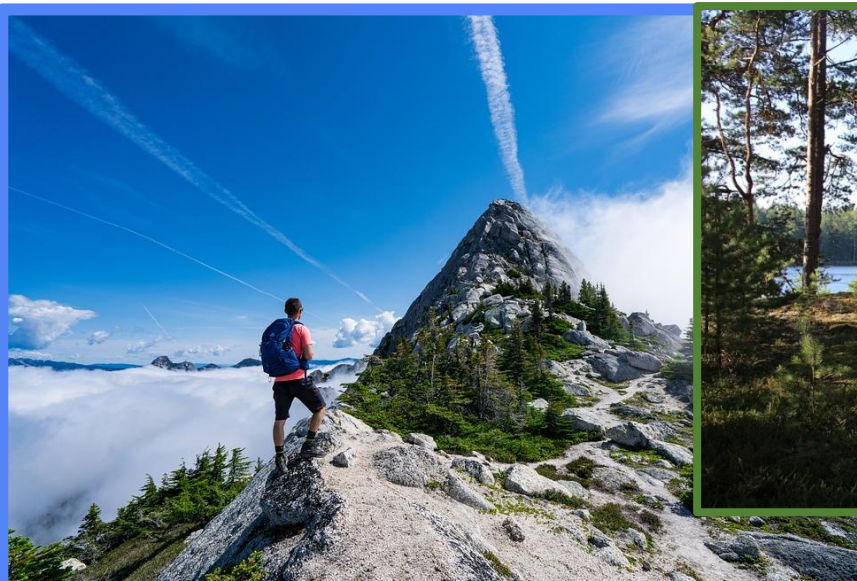
[Hala Forum](#) – dobre jedzenie i fajne miejsce na spotkania ze znajomymi.

**Wojtek, kl. 3B**

[Park Krajobrazowy w Tyńcu](#) – fajne trasy rowerowe.

**Kamil, kl.3b**





Za dwadzieścia lat bardziej będziesz żałował tego, czego nie zrobiłeś, niż tego, co zrobiłeś. Więc odwiąż liny, opuść bezpieczną przystań. Złap w żagle pomyślne wiatry. Podróżuj, śnij, odkrywaj.

Mark Twain

Podróżowanie uczy skromności, widzisz jak niewiele zajmujesz miejsca w świecie.

Gustaw Flaubert

Człowiek nie może odkryć nowych oceanów, dopóki nie znajdzie odwagi żeby stracić z oczu brzeg.

Andre Gide

Cel podróży to nie jest miejsce do którego zmierzasz, ale nowa perspektywa z jaką patrzysz na świat.

Henry Miller

Ten, kto żyje widzi dużo, ten kto podróżuje widzi więcej.

Przysłowie arabskie

Prawdziwa podróż odkrywcza nie polega na szukaniu nowych lądów, lecz na nowym spojrzeniu.

Marcel Proust





# KĄCIK KULINARNY

## Szybki łatwy sorbet truskawkowy



- cukier/cukier puder
- mrożone truskawki 500g
- banan

Do naczynia miksującego dodać 60g cukru pudru (bądź więcej wedle uznania). Następnie dodać 500g mrożonych truskawek i 1 banana. Wszystko zblendować i smacznego!!!

## Sorbet cytrynowy

- 250 g cukru
- skórka z 1 cytryny, bez białych błonek
- 275g soku z cytryny, świeżo wyciśniętego
- 800 g kostek lodu

Do naczynia miksującego wsypać cukier, dodać skórkę z cytryny i zmielić. Następnie należy do garnka dodać sok z cytryny i zawartość z naczynia miksującego- ugotować. Po ugotowaniu należy przecedzić przez sitko i odstawić do ostudzenia.

Do naczynia miksującego wlać ostudzony płyn, dodać kostki lodu- zmiksować na gładką masę. Lody gotowe!

# TRZYNASTKA



**OPIEKUN : EDYTA BUFF**

**REDAKTORZY TECHNICZNI : INGA KOROLEWICZ, MARTA SZYMCZAK, KAMIL STOKŁOSA, FILIP JUGOWIEC**